



Sezon w Krynicy: Popularny liryk krakowski, Bieder, zachęcający nieodstępnego swego towarzysza „Nygiego“ do wypicia szklanki wody krynickiej.

zostają na rekonwalescencji. Po katastrofie dawaliśmy ich podobizny przygodne, dziś zamieszczamy wesołą kompanię według specjalnego zdjęcia dla „Nowości“.

Sezon w Krynicy.

W „letnim salonie Polski“ — jak słusznie zowią Krynice — rojno i gwarno. Sezon tegoroczny należy do najlepszych, pensjonaty i wille przepelnione. Bawi tu wiele osób z Królestwa i Galicyi, pośród tych wielu „kuracuszów-jubilatów“, rok rocznie do Krynicy przyjeżdżających. Bo też Krynica ma urok, który działa nieprzeparcie na tych, co tu przybywają, a ze wszystkich źródeł polskich jest urządzoną z największym komfortem. Prócz kuracyi daje ona też letnikom wiele rozrywek, pośród których naczelne miejsce zajmuje teatr, do którego od szeregu lat zjeżdża na lato dramat i ko-

medya sceny lwowskiej. Pośród drużyny artystycznej teatru największem uznaniem i popularnością wśród publiczności cieszą się artyści: Feldman (najznakomitszy dziś na scenie polskiej interpretator postaci cesarza Napoleona), Chmieliński i Nowacki, których podobizny w szeregu migawkowych zdjęć z Krynicy przynosimy naszym Czytelnikom, obok podobizn stałych krynickich gości: radcy dworu Struszkiewicza z Wiednia, pośta Germana, redaktora Krechowickiego, poety Pietrzyckiego i sym-



Sezon w Krynicy: Przed premierą „Miliarderów“ Stasiaka. Autor z artystą Chmielińskim.

patycznego obrońcy polskości Wita Stwosza, autora „Miliarderów“ Ludwika Stasiaka. W całym tego słowa znaczeniu popularnym jest również w tym sezonie na deptaku w Krynicy liryk krakowski, pan Bieder, ze swym nieodstępnym towarzyszem „Nygim“.



Sezon w Krynicy: Znakomity artysta sceny lwowskiej, Feldman, jako „dobry ojciec“. W głębi kawiarni poeta Pietrzycki.

Wyścigi krakowskich kolarzy.

Krakowski Klub cyklistów i motorzystów urządził w tych dniach wyścigi na szosie pod Krakowem do Mogiły o mistrzostwo swego Klubu. Z powodu gorąca, złej drogi i czasu wakacyjnego stanęło do startu niewielu uczestników. Właściwy bieg o mistrzostwo poprzedził bieg nowicjuszy na sześć kilometrów, który dał wyniki w czasie dość słabe. Stanęli: p. Zawila, Dollo (pseudonim) i p. Gucwa. Pierwszy przybył do mety p. Zawila w 14 m. 23 s., drugim był Dollo 14 m. 50 s. Mistrzostwo Klubu w drugim biegu zdobył p. Gnojek piękną, rekordową jazdą 30 km. w 56 m. 51 s. Drugi p. Engelman przebył tę samą drogę w 1 g. 10 s., następny przybył do mety p. Oberski w 1 g. 19 m., ostatni p. Schweichler w 1 g. 25 m. 15 s. P. Gnojek swą ostatnią jazdą postawił nowy rekord czasu na jazdę 30 km.



Wyścigi krakowskich kolarzy: Uczestnicy wyścigów z „mistrzem“ klubu p. Gnojkem (X).